

Sygn. akt: I C 220/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kieć
Protokolant:	Sandra Bień

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2022 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) w G.

o ustalenie

- ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 11 października 2007 roku pomiędzy powodem P. P., a poprzednikiem prawnym pozwanej (...) w G. jest nieważna;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6 417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Andrzej Kieć

Sygn. akt I C 220/20

UZASADNIENIE

Powód P. P. wniósł o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta 11 października 2007 roku pomiędzy nimi a (...) w G. - poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód zgłosił również żądanie ewentualne, w którym wniósł o ustalenie, że bezskuteczne jest zobowiązanie wynikające z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawarte w par. 1 ust. 1, par. 10 ust. 6 i par. 17 umowy z uwagi na fakt, że stanowią one klauzule niedozwolone oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania podał, że zawarta umowa zawiera klauzule abuzywne, które prowadzą do nieważności umowy, względnie nie wiążą powoda jako kredytobiorcy. Klauzule indeksacyjne mające stanowić uregulowanie w przedmiocie sposobu przeliczania przez bank salda kredytu w dniu wypłaty oraz każdej raty kapitałowo-odsetkowej spłacanego kredytu, pozostają niejasne i nieuczciwe dla konsumenta albowiem nie pozwalają na ustalenie w jaki sposób bank określa kurs kupna i sprzedaży waluty a tym samym jaka będzie wysokość salda kredytu oraz poszczególnych rat. Nieuczciwość wobec konsumenta wynika z faktu, że klauzule te nie odnoszą się do żadnych obiektywnych czynników ustalania kursu walutowego. Wskazał ponadto na brak rzetelnej informacji ze strony banku odnośnie ryzyka przy kredycie indeksowanym kursem CHF a także na zawarcie umowy na ustalonym przez bank

wzorcem umowy zawierającym niedozwolone postanowienia umowne powodujące nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść konsumenta.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczył aby umowa była nieważna i aby zawierała klauzule abuzywne. Zawarcie umowy kredytu indeksowanego było świadomą i samodzielną decyzją powoda; powód godził się na ryzyko kursowe związane z umową. Powód nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Pozwany wskazał ponadto na sposób ustalenia tabel przeliczeniowych to jest ustalania kursu waluty, który zgodnie z umową miał stanowić kurs NBP oraz odpowiednio marżę banku i wskazał, że nawet przy wyeliminowaniu zapisu dotyczącego marży banku, dla ustalania kursu waluty pozostaje kurs NBP a to z kolei pozwala na utrzymanie ważności umowy.

Sąd ustalił co następuje:

Powód złożył w dniu 4.09.2007r do (...) wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 250.000 zł, indeksowanego kursem franka. (wniosek k.134,135). Wraz z wnioskiem złożył oświadczenie, że przedstawiono mu ofertę kredytu w złotych oraz, że wybrał kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. (oświadczenie k.137).

W dniu 11 października 2007 roku powód zawarł z (...) w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę o kredyt hipoteczny nr (...). (umowa k. 11-22). Z § 1 umowy wynika, iż bank udziela kredytobiorcy kredyt w wysokości 173.618,28 złotych, indeksowanego kursem CHF. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...), opisanej szczegółowo w par. 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w w/w tabeli kursów. Kredyt przeznaczony był na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego, a także na koszty ubezpieczenia wymienionego w umowie, koszty prowizji oraz koszty ustanowienia hipoteki. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. Z §10 umowy określono sposób spłat kredytu. Raty miały być płacone w złotych polskich. Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży CHF, obowiązującego w tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązującej w banku w dniu wpływu środków do banku. W §17 umowy mowa jest o tabelach kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank. I tak do rozliczania transakcji wypłaty i spłaty kredytu stosowane były odpowiednie kursy walut. Kurs kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłaszane w tabeli kursów średnich NBP minus marża banku. Kurs sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłaszane w tabeli kursów średnich NBP plus marża

W wykonaniu umowy bank przedstawił powodowi do dyspozycji kwotę 168.500 zł, która to kwota została wypłacona w transzach. Dodatkowo kredyt sfinansował koszty prowizji i ubezpieczeń. (wnioski o wypłatę i dyspozycję wypłaty k.146-153). Zadłużenie powoda z tytułu kredytu bank wyrażał w walucie indeksacji tj CHF a wpłaty powoda były księgowane na rachunku opiekującym na CHF (historia rachunku i spłat k.154-178).

W okresie gdy powód zaciągał kredyt, powodowy bank udzielał kredytów hipotecznych w walutach obcych i w złotówkach. Zdecydowana większość kredytów udzielana była we walucie CHF gdyż był to kredyt korzystniejszy (tańszy) i łatwiej było posiadać zdolność kredytową. Pracownicy banku udzielali informacji na temat ryzyka kursowego ale było to ogólne informacje. Pracownik banku nie udzielał negatywnych informacji na temat kredytu frankowego; kredyt ten jawił się jako bezpieczny (zeznania świadka A. J. k.258-261).

Powód posiada wykształcenie wyższe, ukończył zarządzanie i marketing, nigdy nie pracował w bankach ani instytucjach finansowych. W czasie zaciągania kredytu pracował na umowę o pracę. Pieniądzy z kredytu potrzebował na budowę domu. Przed podpisaniem umowy były rozmowy o kredycie złotowym ale temat ten szybko został zakończony gdyż kredyt frankowy był znacznie atrakcyjniejszy. Powodowi przedstawiano informacje, że kredyt frankowy jest najatrakcyjniejszy a frank to waluta stabilna. Był sporządzany harmonogram spłaty kredytu. Była mowa o ryzyku wzrostu kursu franka ale były to informacje ogólne. Nie były przeprowadzane symulacje jak będą wyglądać raty gdy kurs franka istotnie wzrośnie. Umowa kredytowa została zawarta według wzoru banku, postanowienia umowy

nie były negocjowane. Raty kredytu opiewały na franki ale wszystkie raty były spłacane w złotych. Powód spłacał regularnie kredyt. Nie interesował się szczegółami dotyczącymi stosowanych kursów dotyczących przeliczania franka.

Dowody z dokumentów nie zostały zaprzeczone co do swej prawdziwości. Zgodnie z art. 243 (2) kpc, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Zeznania powoda korelowały z dowodami z dokumentów i posłużyły ustaleniu okoliczności związanych z procesem podejmowania decyzji o zawarciu umowy i stanem świadomości powoda co do treści i warunków umowy. Zeznania te były zgodne, logiczne a przez to wiarygodne. Za wiarygodne sąd uznał również zeznania świadka A. J. - były logiczne, konsekwentne, znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach. Nadmienić należy, że dowód z dokumentów obejmujących treść zeznań świadków E. C. i I. W. złożonych w innych sprawach sądowych (k.239-244) nie miały dla sprawy istotnego znaczenia, albowiem dotyczyły sfery ogólnej działalności banku udzielającego kredytu, nie wiązały się też bezpośrednio z konkretną umową łączącą stron.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu, mające formalną podstawę w treści art. 189 k.p.c., zasługiwało na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku strony pozwanej, powód posiadał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy; umożliwia to bowiem jednoznaczne ustalenie sytuacji prawnej, osiągnięcie pewności prawnej. Interes prawny w tego rodzaju ustaleniu należy interpretować szeroko, uwzględniając ogólną sytuację powoda. Powód winien mieć możliwość ustalenia czy umowa kredytowa nieważna jest w całości czy pozostaje ona ważna a zawiera jedynie np. klauzule abuzywne. Żądanie ustalenia ma znaczenia dla powoda odnośnie obecnych, jak i przyszłych prawdopodobnych stosunków prawnych. Może to mieć znaczenia np. dla oceny zasadności wykreślenia hipoteki zabezpieczającej umowę. (por. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 8.03.2018r, sygn. I ACa 915/17, wyrok SN z 2.02.2006r, II CK 395/05).

Powód zawarł z pozwanym bankiem umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej - CHF. Pod pojęciem kredytu indeksowanego należy rozumieć kredyt, w którym suma kredytu została wyrażona w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Taki też charakter kredytu wynika wprost z treści umowy stron.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Podstawę zawarcia tej umowy stanowił art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 679 z późn. zm) a także ustawa Prawo bankowe. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę

walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Istotą umów indeksowanych do waluty obcej jest określenie wysokości kapitału w chwili zawarcia umowy w złotych, a przeliczenie na walutę obcą następuje w chwili wypłaty środków, a więc czasem (tak jak w niniejszej sprawie) w terminie odległym od dnia zawarcia umowy. Wysokość kapitału jaki pozostaje do spłaty i w zasadzie kwota na jaką zostaje zawarta umowa nie jest z góry znana ani w walucie indeksacji ani w PLN.

Zgodnie z konstrukcją przyjętą w spornej umowie kredyt był wypłacany w transzach, w innym dniu niż podpisanie umowy i podczas wypłaty dokonywano przeliczenia kwoty wyrażonej w złotych na CHF wedle kursu kupna stosowanego przez Bank. Ustalony ostatecznie w ten sposób kapitał miał być spłacany w ratach kapitałowo odsetkowych, określonych w CHF, przy czym na potrzeby spłaty dokonywano powtórnego przeliczenia wysokości raty na PLN, albowiem w takiej walucie rata była pobierana przez pozwanego, tym razem wedle kursu sprzedaży ustalanego przez Bank.

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Za zasadny w tej sytuacji Sąd uznał zarzut powoda, iż klauzule indeksacyjne mające stanowić uregulowanie w przedmiocie sposobu przeliczania przez bank salda kredytu w dniu wypłaty oraz każdej raty kapitałowo-odsetkowej spłacanego kredytu, pozostają niejasne dla konsumenta albowiem nie pozwalają na ustalenie w jaki sposób bank określa kurs kupna i sprzedaży waluty a tym samym jaka będzie wysokość salda kredytu oraz poszczególnych rat. Niejasność i nieprzejrzystość tych zapisów umowy wobec konsumenta wynika z faktu, że klauzule te nie odnoszą się do żadnych obiektywnych czynników ustalania kursu walutowego. Słuszny był zarzut dotyczący przyjętej w umowie klauzuli przeliczeniowej tj. oparcie jej na własnych kursach kupna i sprzedaży CHF, określanych dowolnie przez Bank w tabelach kursów, skutkiem czego umowa na skutek indeksacji nie zawierała określenia głównego świadczenia kredytobiorcy, a konkretnie nie określała kapitału kredytu. Z umowy nie wynika wprost jaką kwotę franków powód pożycza. Jednocześnie na skutek zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat w PLN i zastosowania ponownego przeliczenia rat na PLN, znowu przy zastosowaniu kursów (tym razem kursów sprzedaży) dowolnie ustalanych przez Bank, nie określała również w sposób jednoznaczny sposobu wyliczenia rat kapitałowo – odsetkowych.

Zgodnie z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy, które nie były indywidualnie uzgadniane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 4 ust 2 dyrektywy ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z kolei zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń kredytobiorcy stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorcy.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron, które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego, obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego - stanowiły scedowanie na rzecz banku prawa do kształtowania kryteriów przeliczeniowych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz art.4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385¹ § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III CSK 21/06, z 29 sierpnia 2013r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną. Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dokonując oceny opisywanych wyżej warunków umownych, Sąd brał pod uwagę również okoliczności zawierania umowy. Powód miał świadomość ryzyka kursowego i wiedział, że wysokość kapitału do spłaty w złotych ulegać będzie zmianom stosownie do zmian kursu waluty – należy przyjąć, że przeciętny konsument ma ogólną wiedzę dotyczącą czym jest kurs waluty i tego, że podlega on zmianom w zależności od sytuacji na rynku. Tym niemniej – jak wnika z zeznań powoda, w żaden sposób niepodważonych przez pozwaną Spółkę, w wypadku przedmiotowej umowy objęty

informacjami zakres możliwych zmian był przedstawiany w sposób nader ograniczony i optymistyczny, kredyt był przedstawiany jako bezpieczny, a waluta przeliczeniowa jako stabilna.

Brak zatem podstaw do przyjęcia że powodowi udzielono w odpowiednim zakresie informacji co do zasad przeliczania świadczeń stron, skutków wynikających z zastosowania tabel kursowych obowiązujących w chwili przeliczenia, a także że zwrócono mu należycie uwagę na stosowanie różnych tabel do świadczeń banku i kredytobiorcy. Z przesłuchania powoda wynika, że nie otrzymał w tym zakresie jasnych informacji; uniemożliwiło mu to więc świadome zaakceptowanie przedstawionych przez Bank warunków umownych. Bez znaczenia jest przy tym, czy kwestia ta na etapie zawierania umowy była przedmiotem zainteresowania powoda – obowiązek informacyjny oraz obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania postanowień umownych jest obowiązkiem bezwzględnym przedsiębiorcy. Nie bez znaczenia jest również i to, że powód w zasadzie nie miał możliwości wyboru rodzaju kredytu bowiem przedstawiano mu jedynie propozycję kredytu indeksowanego do CHF a mimo to przedstawiono do podpisu oświadczenie z którego wynika, że świadomie rezygnuje z kredytu udzielonego w złotych polskich. Takie zachowanie ze strony banku należy ocenić jako nierzetelne.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzowności postanowień umownych jest brak związania nimi powoda, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania powoda do CHF i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach po waloryzacji, jak i powrotnego przeliczenia na złote. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula indeksacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Zdaniem Sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości. Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszający” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta. W orzeczeniu Kasler (C-26/13) Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co jak wynika z jednoznacznego stanowiska powoda w niniejszej sprawie nie występuje).

Skoro zatem powód sprzeciwiał się zastąpieniu powstałej luki zasadą wynikającą z przepisu dyspozytywnego (art. 358 § 2 k.c.), to nie jest dopuszczalne uzupełnienie umowy przez sąd wbrew jego stanowisku. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniloby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorcy, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. podjęcie decyzji o wyborze rodzaju kredytu przy braku pełnej, rzetelnej i

profesjonalnej informacji o ryzyku związanym z postanowieniami waloryzacyjnymi, które nie były negocjowane lecz w oparciu o wzorzec umowy narzucone.

Na koniec ocenić należy możliwość wyeliminowania z umowy jedynie części klauzuli abuzywnej, to jest przy zastosowaniu testu „niebieskiego ołówka”, wykreślenie tego fragmentu §17, w którym jest mowa o marży banku. Pozwana podnosi, że po wyeliminowaniu części klauzuli pozostanie zapis w których tabele kursowe odwołują się do średnich kursów NBP. W wyroku Trybunału Sprawiedliwość z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20 wskazano, że wykładnia art. 6 ust 1 i art. 7 ust.1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy warunek umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty. I o ile usunięcie nieuczciwego warunku - tu marży banku - nie powodowałoby zmiany jego istoty, to pozostałe dwie przesłanki wskazane przez TSUE nie dają możliwości w tej konkretnej sprawie, zastosowania eliminacji jedynie części nieuczciwej klauzuli. Podkreślić należy, że celem zamierzonym przez powołaną dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami, czyli doprowadzenie do takiej sytuacji, w której interesy konsumenta nie zostają rażąco naruszone przez przedsiębiorcę. Trybunał dopuszcza usunięcie jedynie części klauzuli abuzywnej w chwili gdy interes konsumenta, a drugiej strony zniechęcający dla przedsiębiorców skutek stosowania takich nieuczciwych warunków, jest zabezpieczony przez przepisy krajowe. Okoliczności te należy badać na dzień zawierania umowy. W 2007 roku to jest w czasie kiedy umowa była zawierana przepisy krajowe nie zabezpieczały konsumentów przed stosowaniem nieuczciwych warunków dotyczących stosowania dowolnych kursów do przeliczania walut. Nie było zatem w polskim systemie prawnym przepisów które, z jednej strony chroniły konsumentów a z drugiej strony zniechęcały przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk. Wyeliminowanie obecnie zapisu dotyczącego jedynie części klauzuli abuzywnej i pozostawienie pozostałej części, która odnosi się do średnich kursów NBP nie doprowadzi w istocie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, bowiem strona powodowa – konsument – będzie nadal związany umową, której zasady na etapie jej podpisywania nie były sformułowane w sposób niejednoznaczny. Jednoznaczność oznacza, iż postanowienie może być rozumiane tylko w jeden sposób. Przez to pojęcie należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu poszczególnych sformułowań i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Niejednoznaczność może być także wynikiem zastosowania pojęć o zbyt nieostrych konturach znaczeniowych. Biorąc pod uwagę ponadto okoliczność zawarcia umowy z powodem, brak jakiegokolwiek szczegółowej informacji dotyczącej treści zawartej umowy, w tym wpływu indeksacji na jego zobowiązanie, wyeliminowanie jedynie części zapisu dotyczącego kursów walut stosowanych przez bank nie przywróci równowagi kontraktowej. Z umowy wynika, że bank już na etapie wypłaty poszczególnych transzy dokonywał podwójnego przeliczenia przy zastosowaniu różnych kursów walut- wypłacał transze i przeliczał po kursie kupna a następnie saldo walutowe przeliczał po kursie sprzedaży. Nikt powodowi nie wyjaśnił należycie na czym polega i z czym wiąże się tak sformułowany zapis.

Kolejną kwestią jest uznanie zapisów § 17 abuzywnej za odrębne postanowienie umowne jedynie w części. Zdaniem sądu nie stanowiło to odrębnego postanowienia umownego, tylko było nierozzerwalnie związane z istotą umowy, to jest §1 określającym zasadnicze postanowienie umowne i w całości zapis odnosił się do ustalenia kursów stosowanych przez bank. Redakcja tego zapisu wskazuje, że jest to jedno unormowanie a tym samym w całości uznane być musi jako klauzula abuzywna. Z powyższych względów, biorąc również pod uwagę okoliczności zawarcia umowy sąd nie znalazł podstaw do wyeliminowania jedynie części klauzuli abuzywnej i pozostawienia umowy w pozostałym zakresie.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie postanowienia umowy określających główne świadczenia stron nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny oraz z uwagi na okoliczność, że po wyłączeniu nieuczciwych warunków,

ze względu na zmianę charakteru umowy, nie jest możliwe jej obowiązywanie, a brak jest zgody na ich zastąpienie, należało uznać ją za nieważną.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu przepis art. 98 k.p.c, zgodnie z zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną na rzecz powoda kwotę złożyły się opłata od pozwu i koszty zastępstwa procesowego wg taryfy wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

SSO Andrzej Kieć

.